

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4208

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród”, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesiąc, 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Sroda, dnia 26 października 1938 r.

Nr. 247

Przemówienie Ambasadora Lipskiego

wyłoszone dnia 23. 10. 1938 w 125-tą rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego
do Polaków w Lipsku

LIPSK. — W ubiegłą niedzielę, dnia 23. 10. 1938 Polacy w Lipsku, obywatele polscy, uczcili 125-tą rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojsk polskich.

Nad Bystrzycą, w miejscu, w którym zginął ks. Józef, przedstawiciel wojska polskiego oddał w opiekę Polaków w Lipsku pomnik ku czci bohaterskiego żołnierza ks. Józefa Poniatowskiego. Wieczorem Lud Polski, zamieszkujący Saksonię i miasto Lipsk, zgromadził się na uroczystej akademii, w czasie której przemówił do zebranych Polaków Ambasador R. P. w Berlinie, Józef Lipski.

POLACY!

Dziś u pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego złożyliśmy hold Jego pamięci.

Rycerska legenda kładzie w usta bohaterskiego Wodza Polaków, gdy stał w obliczu śmierci, te porwijące słowa:

Bóg mi powierzył honor Polaków,

Bogu Go oddam!

Tu na polu bitwy pod Lipskiem Ks. Józef miał do wyboru, albo złożyć oręż, albo umrzeć śmiercią bohaterską. Wybrał śmierć. Uchyłmy nisko czoło przed tą żołnierską śmiercią naszego narodowego bohatera, który nie zaważał się dla Polski i Jej honoru krwią własną i życiem przypieczętować przymierze i braterstwo broni i powtórzmy za wieszczem te słowa: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu.

Jeśli poległym ciałem dał innym szczybel do sławy grodu”.

Zaiste trudno było honor Polaków złożyć w wierniejsze ręce.

Marszałek Józef Piłsudski uczcił najdostojniejszą Księżniczką Józefa słowami: „To był nasz Naczelnny Wódz przeszłości” (oklaski).

Oddawszy hold Bohaterowi, przejdźmy do spraw dnia dzisiejszego. Pamiętajmy o jednej Prawdzie: Naród Polski przetrwał niewolę, zwycięsko z najcięższych doświadczeń, bo zawsze wyżej cenil sztandar honoru, aniżeli materialne wygody i zawsze też — mimo różnicy poglądów, mimo dzielących zabórnych kordonów zachował swe najcenniejsze dobro:

Jedność narodową (oklaski).

„Niejedna nas jeszcze czeka ciężka przeprawa — mówił w grudniu 1915 r. Marszałek Piłsudski — niejedną jeszcze trudną walkę przeżyć musimy. Jesteśmy przekonani, że złączeni i silni jednością, wyjdziemy z nich zawsze godni naszej sławnej przeszłości.”

Te słowa Wielkiego Marszałka winny wrć się głęboko w umysł i serca Polaków. Zjednoczenie narodowe winno być dla nas nie tylko hasłem, ale najwyższym nakazem (długotrwałe oklaski). Naczelnny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski, w te słowa rzekł do wiwatujących na Jego cześć tłumów:

„Gdy patrzemy na minione dni, to widzimy jak gdyby palec Boży zwrócony do Narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: Jedność — zjednoczenie — werna służba Ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość” (długo niemilkające oklaski).

W tym krótkim żołnierskim powiedze-

niu ujęty jest nasz program, nasze zadanie na przyszłość.

W jeszcze większym stopniu zgodą i jednością obowiązuje Polaków poza granicami Polski. Bo szanują nas wtedy tylko, jeżeli jesteśmy silni (oklaski).

A silni jesteśmy, jeżeli jesteśmy zjednoczeni (oklaski).

Narzędziem i środkiem jedności jest dobra i sprawna organizacja. W tej dzied-

zinie wychodźtwa nasze ma jeszcze dużo do odrobienia.

Sprzecz trzeba serca, ogniskować wysiłki (oklaski).

Stoją przed Wami odpowiedzialne i chlubne zadania. Każdy Polak na obczyźnie musi dolożyć ręki, aby zostały one spełnione. Nie może brakować nikogo (oklaski).

Najbardziej zaszczytną — ale odpowiedzialną — jest rola Matki-Polki. Wroga nawałnica zatrzymała się u drzwi domu polskiego. Dom ten — dzięki patriotyzmowi i sercu kobiety — był zawsze ostoją Polskości. Pierwsze słowa polskiej modlitwy były ziarnem na przyszłość...

Tak było pod obcymi zabórnikami — tak było na Śląsku Zaolzańskim — tak zawsze będzie tam, gdzie Lud Polski przebywa (długo niemilkające oklaski).

Na tu zebranych przedstawiciele polskiego wychodźtwa w Niemczech nakładam obowiązek, aby przestrzegali w swych szeregach jedności narodowej, solidarności i karności, pielęgnowali język ojczysty, kulturę polską i wiarę (oklaski).

Musicie dolożyć wszelkich wysiłków, aby szerokie rzesze idących jeszcze w pojedynkę obywateli polskich znalazły się bez reszty w Waszych organizacjach i związkach (oklaski).

Idąc po tej drodze, podnieście samopoczucie naszych Rodaków, a przez swą karność, zwartość i wysilek wzbudźcie poważanie dla Was u narodu, wśród którego mieszkacie (oklaski).

Za niewiele dni cała Polska obchodzić będzie 20 rocznicę wskrzeszenia naszego Państwa. Rocznica ta jednak dla nas Polaków, którzy mamy tysiąc lat historii za sobą, jest tylko pewnym okresem w dziejach naszego Państwa.

Polska bowiem nie jest na dziś ani na jutro — ale na wieczne czasy! (długotrwałe burzliwe oklaski).

Kto chce wiedzieć, cośmy zrobili w tych dwudziestu latach, niech spojrzę na Polskę z 1918 i 1938 r. (oklaski).

Odziedziczyliśmy trzy różne systemy polityczne, gospodarcze, społeczne. Kraj zniszczony przez wojnę światową — zalewany nawalą bolszewicką. Nie było skarbu, szkół, administracji, kolejnictwa i wojska. Dwadzieścia lat później Polska stanowi silnie zwarte wzbudzające u obcych szacunek Państwa (oklaski). Możemy z dumą spoglądać na zrośnięcie poszczególnych ziem naszych w jedną organiczną całość, na wysoki poziom naszego szkolnictwa, sprawność aparatu państwowego, na rozmach życia gospodarczego, którego wyrazem jest Gdynia, Centralny Okręg Przemysłowy, wspaniałą rozbudowę miast z Warszawą na czele, a przede wszystkim na chlubę naszego Narodu:

Armię Polską! (huragan oklasków).

Widzieliście, jak Naród Polski we wspólnym wysiłku stanął murem jak jeden mąż za Naczelnym Wodzem Armii Polskiej i przez swą znakomitą postawę, ofiarną i zdecydowaną poparł skuteczną akcję polskiej polityki zagranicznej, prowadzonej mocną ręką przez ministra Józefa Becka ku odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego (oklaski).

Niech to zjednoczenie Narodu Polskiego będzie pobudką tu dla Was na obczyźnie.

Z Hasłem jedności narodowej w sercach wznosimy okrzyk:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej —

Marszałek Śmigły-Rydz —

Minister Spraw Zagranicznych Beck —

Niech żyją!

Zebrani na sali Polacy powtórzili okrzyk i chórem odśpiewali Hymn Narodowy:

Jeszcze Polska nie zginęła...



Józef Lipski przemawia

Ambasador Państwa Polskiego w Berlinie Józef Lipski przemawia do Polaków w Lipsku w 125-tą rocznicę zgonu Księcia Józefa Poniatowskiego